



Sygn. akt I PK 83/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa Z. O.

przeciwko Kompanii Węglowej Spółce Akcyjnej w K. Oddziałowi Kopalni Węgla
Kamiennego "S." w Z.

o rentę wyrównawczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 września 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 15 stycznia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 4 i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G. do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2008 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. zasądził od pozwanej Kompanii Węglowej S.A. Kopalni Węgla Kamiennego „S.” w K. na rzecz powoda Z. O. kwotę 2.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2004 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (w punkcie pierwszym), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.649,44 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 13 maja do 31 grudnia 2003 r. oraz comiesięczną rentę wyrównawczą płatną do 10 dnia każdego miesiąca w kwotach po 984,43 zł za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2004 r., po 999,13 zł za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2005 r., po 951,63 zł za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2006 r. oraz po 753,78 zł za okres od dnia 1 stycznia 2007 r. (w punkcie drugim), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (w punkcie trzecim), zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa adwokackiego (w punkcie czwartym), obciążył pozwaną kwotą 519,01 zł tytułem częściowych wydatków (w punkcie piątym) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.891 zł tytułem opłaty stosunkowej (w punkcie szóstym).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód pracował u pozwanej od 21 lipca 1982 r. do 12 maja 2003 r. i w okresie zatrudnienia zajmował między innymi stanowiska ładowacza pod ziemią, dysponenta przewozu dołowego oraz kierowcy elektrowozów. W dniu 14 listopada 2002 r. powód uległ wypadkowi przy pracy. Przy wykonywaniu obowiązków służbowych pod ziemią wskutek niezachowania należytej ostrożności podczas rozprzężania ostatniego wozu w składzie załadowanego węglem, powód został uderzony narożem wozu i doznał stłuczenia głowy w okolicy skroniowo-ciemieniowej prawej. Oględziny miejsca wypadku nie wykazały nieprawidłowości i usterek na stanowisku pracy. Powód był doświadczonym pracownikiem, miał wymagane kwalifikacje i był zapoznany z zagrożeniami występującymi na obsługiwanym stanowisku pracy. Nie musiał przebywać w bezpośredniej bliskości przemieszczających się wozów z węglem. Wyrokiem z dnia 11 listopada 2003 r., Sąd Rejonowy w G. ustalił, że powód nie zachował należytej staranności i przyczynił się do powstania wypadku przy pracy.

Po wypadku powód był hospitalizowany i rozpoznano u niego niedosłuch odbiorczy prawostronny. W związku z wypadkiem wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o przyznanie mu jednorazowego odszkodowania. Decyzją z 10 lipca 2003 r. ZUS odmówił powodowi tego świadczenia, zaś powód nie odwoływał się od tej decyzji. Powód nie otrzymuje renty wypadkowej z ubezpieczenia społecznego, gdyż stwierdzono u niego brak uszczerbku na zdrowiu. Po ustaniu stosunku pracy łączącego go z pozwaną powód pozostawał na utrzymaniu żony. Jako zarejestrowany w urzędzie pracy posiadał status bezrobotnego. Przez długi okres poszukiwał zatrudnienia, lecz bezskutecznie. Dopiero od stycznia 2007 r. jest zatrudniony w stolarni w niepełnym wymiarze czasu pracy i osiąga z tego tytułu dochód netto w wysokości 203,22 zł. Gdyby powód nie uległ wypadkowi przy pracy miałby możliwość pracowania u pozwanej aż do emerytury (do stycznia 2007 r.).

W toku postępowania Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowody z opinii biegłych. Biegły do spraw BHP w opinii z dnia 15 grudnia 2006 r. ustalił, że powód w 40% przyczynił się do wypadku. Ten wniosek biegłego nie został zakwestionowany przez żadną ze stron. Biegły do spraw rent wyrównawczych ustalił wysokość potencjalnej renty wyrównawczej za okres dochodzony przez powoda przy uwzględnieniu stopnia jego przyczynienia się do wypadku. To wyliczenie (niezakwestionowane przez strony) zostało przyjęte przez Sąd Rejonowy jako podstawa rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia o rentę wyrównawczą. W opinii z dnia 12 lutego 2008 r. biegły neurolog M. W. wskazał, że powód jest zdolny do wykonywania dotychczasowej pracy, a jedynie wymaga okresowego leczenia z powodu możliwych nawrotów zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego. Strony nie kwestionowały tej opinii. Biegły laryngolog T. T. we wnioskach końcowych opinii z 25 lutego 2006 r. oraz z 7 lipca 2007 r. stwierdził natomiast u powoda pourazowe, prawostronne uszkodzenie słuchu typu odbiorczego połączone z pourazowym uszkodzeniem nerwu twarzowego prawego. Wskazał, że to schorzenie ma charakter trwały i nieodwracalny oraz utrudnia powodowi funkcjonowanie w życiu codziennym. W ocenie tego biegłego, powód nie może podejmować zatrudnienia w warunkach narażenia na działanie hałasu (np. na stanowisku kierowcy lokomotywy). Pozwana zakwestionowała tę opinię, wskazując,

że powołany w innej sprawie wytoczonej przez powoda biegły sądowy podał, iż prawostronny niedowład nerwu twarzowego opisany w dokumentacji ustąpił bez śladu, a badanie powoda z marca 2002 r. wykazało jedynie skomplikowane osłabienie pobudliwości prawego przedsionka.

W oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody - w szczególności opinie biegłych - Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda w przedmiocie zasądzenia renty wyrównawczej zasługuje na uwzględnienie w świetle art. 444 § 2 k.c., gdyż wskutek wypadku przy pracy, wprawdzie nie utracił on zdolności do pracy i nie otrzymał świadczeń powypadkowych z ubezpieczenia społecznego, ale jednak został zwolniony z pracy przez pozwaną z uwagi na długotrwałe przebywanie na zwolnieniach chorobowych, a potem długo nie mógł znaleźć pracy. Poza tym miał ograniczone możliwości w poszukiwaniu zatrudnienia. Sąd pierwszej instancji w pełni zgodził się z wnioskami zawartymi w opinii biegłego T. T. Nie podzielił natomiast opinii biegłego neurologa M. W. z tego względu, że biegły nie wskazał, jakie konsekwencje miałyby dla powoda praca w dotychczasowych warunkach z upośledzeniem słuchu i czy upośledzenie to nie pogłębiałoby się w dalszym stopniu. Zdaniem Sądu, powód wykazał, że ponosi szkodę (w dochodach), gdyż nie może już wrócić do pracy u pozwanej na stanowisko kierowcy lokomotyw, jakie zajmował przed wypadkiem ani na żadne inne stanowisko pracy, na którym praca byłaby wykonywana w hałasie.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2009 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G., częściowo uwzględniając apelację pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego: 1) zmienił ten wyrok w punkcie 2 i 4 w ten sposób, że oddalił powództwo o rentę wyrównawczą i odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym; 2) zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie 6 w ten sposób, że obniżył opłatę sądową do kwoty 120 zł, odstępując od obciążania powoda pozostałą częścią opłaty; 3) oddalił apelację w pozostałej części oraz 4) odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania odwoławczego. Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanej za usprawiedliwioną w zakresie dotyczącym roszczenia o rentę wyrównawczą. Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne „w zakresie przeprowadzonym przez ten Sąd, aczkolwiek dokonał odmiennej oceny

przeprowadzonych dowodów". W ocenie Sądu odwoławczego, na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie można było dokonać jednoznacznych ustaleń, czy na skutek wypadku przy pracy powód utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, czy też nie. Stąd też zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego. W tym celu Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty laryngologa dr J. B., celem ustalenia rodzaju urazów doznanych przez powoda w wyniku wypadku przy pracy oraz ustalenia, czy powód na skutek wypadku przy pracy utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy. Po dokonaniu analizy dokumentacji medycznej i stanu sprawy oraz dokonaniu fizykalnego badania powoda, biegły stwierdził, że w zakresie otolaryngologicznym u powoda nie zachodzi obniżenie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych umiejętności zawodowych. Stwierdzone u powoda pełne ubytki w paśmie odbioru mowy ludzkiej są obustronnie nikłe, w granicach normy i świadczą o zachowanej wydolności socjalnej i zawodowej słuchu. Biegły ten stwierdził, że powód może nadal pracować na stanowiskach bez stałego narażenia na hałas, ale pod wzmożonym nadzorem profilaktycznym, przejawiającym się między innymi w zwiększonej częstotliwości badań audiometrycznych oraz pod warunkiem przestrzegania osobistej profilaktyki. Powód zakwestionował tę opinię, podnosząc, że jest ona wewnętrznie sprzeczna i dlatego wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego. W ocenie Sądu Okręgowego, opinia biegłego J. B. jest „dowodem wiarygodnym”, gdyż została sporządzona „zgodnie ze zleceniem Sądu”, a treść opinii świadczy o tym, że biegły należycie przeanalizował stan sprawy, a także przeprowadził u powoda badanie audiometryczne, zaś wnioski opinii „są logiczne i wynikają wprost z jej treści”. Nadto, opinia została sporządzona przez specjalistę posiadającego tytuł naukowy i duży dorobek zawodowy. Tymczasem zarzuty powoda nie mają charakteru merytorycznego, a opinia nie jest wewnętrznie sprzeczna, bowiem biegły jasno określa zasady zatrudnienia powoda na dotychczasowym stanowisku. Poza tym ubytek słuchu - wbrew twierdzeniom powoda - nie jest chorobą zawodową, a ta okoliczność nigdy nie była przedmiotem rozważań sądu, gdyż w tym zakresie nie wydano jakiegokolwiek decyzji wskazującej na wystąpienie u powoda choroby zawodowej. Dlatego - w ocenie Sądu Okręgowego - zarzuty powoda wobec opinii

biegłego B. "nie znajdują potwierdzenia w jej treści". W konsekwencji roszczenie o zasądzenie renty uzupełniającej w myśl art. 444 § 2 k.c. jest nieuzasadnione. W wyniku wypadku przy pracy powód doznał urazów o charakterze neurologicznym, ale przede wszystkim laryngologicznym. W przedmiotowej sprawie zaś na podstawie opinii biegłych jednoznacznie ustalono, że powód jest całkowicie zdolny do pracy zarówno pod względem neurologicznym, jak i otolaryngologicznym. A zatem po jego stronie nie występuje szkoda, którą należałoby wyrównać przez zapłatę renty uzupełniającej.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego "w części uwzględniającej apelację pozwaną" powód zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego” - art. 290 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Kliniki Laryngologii Uniwersytetu Medycznego w K. „albowiem w sprawie istnieją zasadnicze wątpliwości dotyczące stanu zdrowia powoda oraz kwestii jego niezdolności do pracy, a wątpliwości te wynikają z rozbieżności pomiędzy opiniami biegłych i rozbieżności te są ewidentne, a przez Sąd Okręgowy bagatelizowane”. Ponadto skarżący zarzucił obrazę art. 444 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie. W uzasadnieniu skargi powód powołał się na zasadniczą rozbieżność pomiędzy opiniami biegłych co do tego, czy schorzenie słuchu czyni go niezdolnym do pracy. W tej sytuacji dopuszczenie dowodu z opinii instytutu medycznego było konieczne a oddalenie wniosku dowodowego powoda - mimo że był on należycie umotywowany i wskazywał konkretne zarzuty pod adresem opinii sporządzonej przez biegłego B. - było nie tylko oczywiście wadliwe, ale i sprzeczne z orzecznictwem Sądu Najwyższego (z poglądem przedstawionym w sprawie II UKN 112/01).

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku „w zaskarżonej części” przez oddalenie apelacji pozwanej lub uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony jedynie przez powoda i wyłącznie w części „uwzględniającej apelację pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego”. Oznacza to, że ta część zaskarżonego wyroku (jego punkt drugi), która dotyczy oddalenia apelacji pozwanej od rozstrzygnięcia Sądu

pierwszej instancji pozostaje poza zakresem rozpoznania skargi kasacyjnej. Niezaskarżenie rozstrzygnięcia objętego punktem trzecim wyroku Sądu odwoławczego ma ten skutek, że uprawomocniła się część orzeczenia Sądu Rejonowego, w której zasądzono na rzecz powoda kwotę 2.400 zł tytułem zadośćuczynienia (punkt pierwszy wyroku Sądu Rejonowego) i oddalono dalej idące powództwo o zadośćuczynienie (punkt trzeci wyroku Sądu Rejonowego). Ocenie Sądu Najwyższego przy rozpoznaniu przedmiotowej skargi podlega więc wyrok Sądu drugiej instancji wyłącznie w zakresie dotyczącym roszczenia o rentę wyrównawczą (punkt pierwszy) oraz - w konsekwencji - rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania w obydwu instancjach (punkt drugi i czwarty).

Rozpoznając skargę w granicach zaskarżenia, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że podlega ona uwzględnieniu, gdyż powód trafnie zarzucił naruszenie art. 290 k.p.c. Zgodnie z § 1 tego artykułu (odpowiednio stosowanego w postępowaniu apelacyjnym na mocy art. 391 § 1 k.p.c.), sąd może zażądać opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. W toku postępowania Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy (neurologa i laryngologa) na okoliczność stanu zdrowia powoda i możliwości podjęcia przez niego pracy zarobkowej. Sąd Rejonowy - uwzględniając powództwo w zakresie renty wyrównawczej - oparł się na wnioskach opinii biegłego laryngologa T. T.. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii innego biegłego laryngologa J. B., który stwierdził, że z laryngologicznego punktu widzenia nie zachodzą przeciwwskazania do wykonywania przez powoda zatrudnienia w zakresie posiadanego przez niego wykształcenia i zawodów wykonywanych przed wypadkiem. W sprawie zostały więc wydane dwie opinie biegłych tych samych specjalności, odmienne (sprzeczne) co do zasadniczej okoliczności dotyczącej zdolności powoda do wykonywania pracy. W piśmie procesowym z 12 listopada 2008 r. powód, kwestionując opinię biegłego B. wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w K. „w celu wszechstronnego zaopiniowania tej istoty sporu”. Pozwana sprzeciwiła się temu wnioskowi, twierdząc, że jest on spowodowany wyłącznie niezadowoleniem powoda z opinii biegłego B.. W tym stanie rzeczy obowiązkiem Sądu odwoławczego było przede wszystkim ustosunkowanie się do wniosku powoda.

Tymczasem z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 15 stycznia 2009 r. nie wynika, by Sąd podjął jakąkolwiek decyzję procesową w tym względzie. Było to wadliwe, zwłaszcza że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd odwoławczy oparł swoje rozstrzygnięcie wyłącznie na opinii biegłego J. B., bez nawiązania do wniosków końcowych wyrażonych przez biegłego T. T.. Pominięcie wnioskowanego w postępowaniu apelacyjnym dowodu, bez ustosunkowania się do wniosku, stanowi naruszenie art. 381 k.p.c., które może mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Wprawdzie sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych, czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404), ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych. Trafnie skarżący powołuje się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 r., II UKN 112/01 (OSNP 2003 nr 23, poz. 580), zgodnie z którym w przypadku wydania w sprawie dwu rozbieżnych w istotnych kwestiach opinii lekarskich, nieprawidłowe jest oparcie ustaleń na jednej z tych opinii, bez wyjaśnienia sprzeczności (por. też wyroki z dnia 15 lipca 1998 r., II UKN 126/98, OSNAPiUS 1999 nr 13, poz. 436; z dnia 16 września 1998 r., II UKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 597; z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 543/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 433; z dnia 23 kwietnia 1999 r., II UKN 590/98, OSNAPiUS 2000 nr 12, poz. 484; z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 220/99, OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 204; z dnia 19 września 2000 r., II UKN 722/99, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 169; z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 97 oraz z dnia 5 kwietnia 2007 r., I UK 309/06, LEX nr 470001). Odmowa dopuszczenia przez sąd drugiej instancji dowodu z dodatkowej opinii biegłego (opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego) byłaby uzasadniona, gdyby opinie biegłych dotychczas wydane w sprawie były zgodne w zasadniczych konkluzjach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., II UKN 248/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 666 oraz z dnia 15 listopada 2000 r., II UKN 757/99, OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 271).

Nie ma wątpliwości, że w sprawie zostały wydane dwie przeciwstawne opinie lekarzy tej samej specjalności a rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego opiera się na jednej z tych opinii, którą Sąd ten uznał za „wiarygodną”. Jest to wadliwe kryterium oceny opinii biegłego, gdyż może być ono odnoszone do oceny zeznań świadków (stron). Opinie biegłych podlegają ocenie według innych kryteriów (zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków - wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001 nr 4, poz. 64 oraz z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Wprawdzie Sąd Okręgowy wskazał, że opinia sporządzona przez biegłego J. B. została przygotowana przez „specjalistę posiadającego tytuł naukowy i duży dorobek zawodowy”, niemniej jednak samodzielnie nie może to być uznane za przesądzające, iż wnioski tej opinii są bardziej przekonujące i miarodajne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

/tp/